

Protokół nr 6/2024 z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych w dniu 28 października 2024 r.

Posiedzenie Komisji VII kadencji Rady przy udziale 16 członków Komisji (**lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu**), jak również zaproszonych gości oraz p. Aleksandry Folek – Krupnik Kierownika Biura Rady Powiatu (**lista obecności gości stanowi załącznik nr 2 do prot.**), otworzyła o godzinie 15⁰⁰ Przewodnicząca Komisji Edyta Waleczek. Poinformowała, że tematem posiedzenia będzie:

- 1)** funkcjonowanie rodzin zastępczych w Powiecie Pszczyńskim – spotkanie z ich przedstawicielami,
- 2)** zaopiniowanie projektów uchwał Rady przygotowanych na najbliższą sesję Rady,
- 3)** sprawy bieżące, w tym:
 - przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych w dniu 16 września 2024 r.,
 - wolne głosy.

Kontynuując zapytała, czy ktoś z radnych zgłasza jakieś uwagi do powyższego porządku obrad, wobec ich braku stwierdziła, iż posiedzenie odbędzie się zgodnie z przedstawionym porządkiem obrad.

Ad. 1) Funkcjonowanie rodzin zastępczych w Powiecie Pszczyńskim – spotkanie z ich przedstawicielami.

Zgodnie z pierwszym punktem porządku obrad, prowadząca obrady udzieliła głosu p. Katarzynie Motyce, celem zapoznania z funkcjonowaniem rodzin zastępczych, z punktu widzenia Organizatora Rodzinnej Pieczy Zastępczej w Pszczynie.

Kierownik omówiła powyższe, zgodnie z **załącznikiem nr 3 do protokołu**.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że smutnym jest, iż spotykamy się z taką sytuacją, że mamy np. pięcioro, czy sześcioro rodzeństwa i nie ma możliwości umieszczenia ich w jednej rodzinie. Kolejno w odniesieniu do wypowiedzi przedmówczyni, która mówiła o najmłodszym rodzeństwie zapytał, czy zostało ono umieszczone osobno?

Kierownik przekazała, że rodzeństwo było umieszczone w dwóch różnych rodzinach.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że w terapiach na pewno nie pomaga rozdzielanie rodzeństwa, bowiem jest, to kolejna trauma dla tego rodzeństwa. Dodał, że osobiście nie umie sobie tego wyobrazić, bowiem pochodzi z rodziny wielodzietnej, żeby rodzina była podzielona na połowę i nie dopuszcza do siebie nawet takiej myśli. Przekazał, że próbuje nawet w jakiś sposób wczuć się w te sytuacje, które są bardzo poważne. Przekazał, że jego zdaniem Organizator na pewno pracuje nad tym, jak w przyszłości sobie z tym radzić. Dodał, że obserwuje działania i musi powiedzieć, że bardzo jego to cieszy, że w naszym Powiecie tak, to jest rozwiązywane, bowiem gdzie indziej sobie mniej z tym radzą i trzeba się z tego cieszyć i podziękować wszystkim, którzy przykładają do tego rękę, bowiem wszyscy wspólnie działają dla dobra dzieci. Przekazał, że przykre jest to, że tych dzieci jest tyle, że to nie zmniejsza się, tylko zwiększa, co też jest bolesne. Kolejno poprosił p. Kierownik, aby powiedziała, jakie metody zastosować, aby pomóc rodzinom w opiece wychowawczej. Przekazał, że rozwiązania muszą przyjść od fachowców, którzy się tym zajmują. Dodał, że nie będziemy w tym temacie podpowiadać, bowiem jesteśmy po to, żeby w inny sposób, to realizować i było byłoby dobrze, żeby takie właśnie sugestie, czy kierunki były przedstawione. Przekazał, że p. Kierownik przedstawiła to, jak to wygląda, ale należałoby również powiedzieć co należałoby zrobić, żeby poradzić sobie z tym lepiej, bowiem to też jest istotne.

Radny Paweł Sadza w pierwszej kolejności przekazał, że ze strony Rady Powiatu należą się zaproszonym gościom głębokie ukłony i podziękowania za to co robią, niezależnie od tego, czy są rodziną spokrewnioną, czy niespokrewnioną, czy jest to piecza zawodowa, czy niezawodowa. Dodał, że należą się ukłony, bowiem wypełniają doskonale lukę, jednocześnie prosząc o wybaczenie za odrobinę ustawowo-prawniczy język. Przekazał, że rodziny wypełniają lukę nie tylko pod względem zapisów umowy, czy powierzenia, ale całym swoim sercem. Dodał, że będąc w gronie radnych Rady Powiatu Pszczyńskiego najpierw powinny paść słowa podziękowania dla gości. Kolejno podziękował za codzienną obecność przy tych dzieciach i za współpracę zarówno z ORPZ jak i z PCPR, co również nie jest bez znaczenia w kontekście poszukiwania nowych osób, które uzupełniłyby ich dobrą wolę, dobre serce i pracę. Poinformował, że od wielu lat borykamy się z problemem ilości rodzin i niestety tak, jak było, to powiedziane przez radnego Aleksandra

Malchera rodzin jest zawsze mało, co stanowi olbrzymi problem, z którym borykają się samorządy na tym szczeblu, ale przede wszystkim żal tych dzieci. Dodał, że raz jeszcze chciałby mocno podkreślić głębokie wyrazy uznania dla tego, jak ogromne serca mają rodziny zastępcze, za co serdecznie podziękował.

Następnie Przewodniczący Komisji udzielił głosu p. Joannie Czakańskiej, celem zapoznania z funkcjonowaniem rodzin zastępczych, z punktu widzenia Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Pszczynie.

Kierownik omówiła powyższe, zgodnie z **załącznikiem nr 4 do protokołu**.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że w tabelce przedstawionej przez p. Kierownik pojawia się pojęcie „dziecka cudzoziemskiego”, gdzie wynagrodzenie wynosi 8620 zł, zaś w przypadku niecudzoziemskiego wynagrodzenie wynosi 914 zł. W związku z powyższym zapytał, o co w tym chodzi?

Kierownik wyjaśniła, że tam jest kwota wynagrodzenia 914.000 zł.

Radny Aleksander Malcher przeprosił, bowiem pomylił sobie cyfry.

Kierownik wyjaśniła, że dzieci cudzoziemskie finansowane są z budżetu Państwa.

Radny Aleksander Malcher zapytał, czy są na nie większe środki?

Kierownik przekazała, że są one takie same.

Kolejną prowadzącą obrady udzieliła głosu zaproszonym gościom.

P. Wiesława Lis przekazała, że dużo zostało już dziś powiedziane i nie wie, czy jej wypowiedź coś jeszcze wniesie. Dodała, że p. Kierownik wspomniała, że z racji tego, że jest tak dużo i tak skomplikowanych dzieci zmienia się albo za chwilę zmieni się ilość pogotowi rodzinnych, bowiem osobiście przekwalifikowuje się na rodzinny dom dziecka, ponieważ w momencie, kiedy trzeba było zabezpieczyć dzieci, to je zabezpieczyła w pogotowiu, ale jak już zostało wspomniane, nie ma gdzie tych dzieci potem przekazać. Dodała, że tak się złożyło, iż w momencie, kiedy je przyjęła, miała 9-cioro dzieci, a w sumie 7-mioro w pieczy, więc jest, to jakaś wyobraźnia na to, że jest tych dzieci za dużo w jednym miejscu i takie są potrzeby, pomijając już to, że dzieci, które są trudne pod względem terapeutycznym, wychowawczym, malutkie dzieci, bardzo obciążone, muszą być też zaopiekowane. Zapytała, co dalej z dziewczynką, która jest umieszczona w pogotowiu i dalej w nim tkwi, bo nie ma

możliwości, nie ma miejsc, nawet nie ma w ośrodkach specjalistycznych? Dodała, że taka jest ich praca i osobiście zgadza się na to, ale czy dużo rodzin się na to zgadza, żeby tak było, jak jest, to jej zdaniem niewiele zgadza się na taki stan i przez to są też wypalenia.

P. Agata Swadźba-Trembla przekazała, że tym bardziej, że nowe rodziny są niezawodowymi rodzinami zastępczymi. Dodała, że osobiście przez 4 lata była niezawodową rodziną zastępczą, wytrzymała to i chyba to takie jest powołanie, ale nie ma takich chętnych, żeby tyle aż czekać do momentu dostania jakiegokolwiek wypłaty.

P. Wiesława Lis przekazała, że ze swojego doświadczenia może powiedzieć, że są młodzi ludzie, którzy jej pomagają i są to osoby, które wyrastały w pieczy, choć w jej przypadku akurat obok niej i może poszłyby dalej, choć nie wszyscy, bowiem wiadomo, że nie każdy się w tym kierunku potem znajdzie. Przekazała, że chyba jest przeszkoda wśród młodych ludzi, że one poszłyby dalej, gdyby nie kiepskie finansowanie. Dodała, że dla niej osobiście nigdy nie było, to ważne, ale dla niektórych jest potrzeba, aby było odpowiednie finansowanie, żeby podjęły się tego.

Podczas obrad posiedzenie Komisji opuścił radny Rafał Wróbel, w związku z czym obecnych pozostało 15 radnych

P. Stanisław Trembla przekazał, że na pewno czego brakuje, a czego nie widać w społeczeństwie, to bardzo mała świadomość ludzi, co to w ogóle jest piecza zastępcza. Dodał, że większość ludzi niestety ma takie pojęcie, jak oglądali 10-15 lat temu serial na Polsacie. Przekazał, że nie wie, czy można go jeszcze zobaczyć, może na powtórkach, ale rzeczywistość jest zupełnie inna i jego zdaniem powinno się skierować do mainstreamowych mediów i podkreślić ten temat. Dodał, że radni, jako politycy są w stanie, to zrobić. Przekazał, że chodzi o to, aby medialnie podnieść, podkreślić, że jest, to sytuacja, która potrzebuje priorytetowych potraktowań, bo jeżeli u rodziny, która ma 6 dzieci nagle okazuje się, że dzieci od miesiąca albo dwóch nie myły się i nie jadły prawie w ogóle i nie ma co z nimi zrobić, a takich sytuacji jest coraz więcej. Przekazał, że jeśli radni dają radę coś wymyślić albo w jakiś sposób po prostu, to zrobić, to trzeba to podkreślić medialnie i ludzi zachęcić. Poinformował, że akurat ich przypadek był taki, że usłyszał w Radiu M. ogłoszenie o tym, że w Katowicach szukają, ale osobiście jest teraz z Pszczyny. Dodał, że udało się jemu przeszkolić i wytrwać 3-4 lata, kiedy był rodziną niezawodową. Przekazał, że u nich na szkoleniu było 8 rodzin, z czego tylko 2,

to były rodziny niespokrewnione, zaś cała reszta, to były babcie, wujki, ciotki i rodzeństwo. Dodał, że jest bardzo mała świadomość społeczna i jego zdaniem na politykach spoczywa odpowiedzialność, żeby w jakiś sposób, to rozreklamować. Przekazał, że w Sejmie, czy w Unii Europejskiej mają większą możliwość rozdzielania pieniędzy i różnych innych dodatków typu mieszkania, szkolenia i wiele innych rzeczy. Dodał, że jego zdaniem Rada Powiatu mogłaby medialnie spróbować, to bardziej rozreklamować w Pszczynie.

Radny Michał Pudełko przekazał, że to co powiedział przedmówca jest bardzo istotne i w tym temacie prowadzone były już kilka lat dyskusje, bowiem członkowie Komisji Spraw Społecznych spotykają się już z przedstawicielami rodzin zastępczych od wielu lat, więc wielokrotnie temat reklamy już był podejmowany. Dodał, że osobiście widział w mediach ogólnopolskich, że rozpoczyna się ten temat, potrzeby propagowania tych form pomocy, opieki i rodzin zastępczych zawodowych, niezawodowych, przebijają. Przekazał, że rzeczywiście jest, to bardzo ważna rzecz i ciągle należy promować te postawy. Dodał, że również radni będą wspierać działania, stąd jego zdaniem należałoby rozpocząć od lokalnej prasy, ale też przebijają się do mediów ogólnopolskich. Przekazał, że osobiście interesując się tą tematyką, bowiem wielokrotnie wypowiedano się w tym temacie na Sali, powoli zaczyna zauważać ruch w tym temacie. Dodał, że jeżeli chodzi o media ogólnopolskie, to jest jeszcze początek.

Radny Krystian Szostak przekazał, że przede wszystkim chyli czoła przed rodzinami, które zajmują się rodzicielstwem zastępczym przez ćwierć wieku. Dodał, że temat ten był jemu znany i bliski. Przekazał, że wszystko rozpoczęło się od 80 osobowego domu dziecka. Dodał, że w tej chwili mamy taką sytuację, że założenie, iż rodzicielstwo zastępcze zastąpi dawne domy dziecka, czy naszą „Przystań” i „Ostoję” akurat w obecnych warunkach nie spełnia się, bo akurat rodzicielstwo zastępcze kurczy się w sensie organizacyjnym, o czym mówiły same rodziny. Zwrócił uwagę, że w pośredniej formie, czyli „Przystani” i „Ostoi” jest komplet podopiecznych, na co składają się różne czynniki. Dodał, że nie chciałby przesadzić, ale z wieloletniego doświadczenia może powiedzieć, że kolejne Rady Powiatu i Zarządy również z poziomu miasta wykazują w Pszczynie dużą troskę, na ile tylko mogą. Dodał, że na pewno nie zadawalają, jeśli chodzi o wysokość pomocy finansowej, bo ten temat jest oczywiście zawsze przystosowany do naszych możliwości, ale dajemy tyle, ile możemy. Przekazał, że nie mamy wpływu na czynniki zewnętrzne. Dodał, że przez

lata prowadzona była dosyć szeroka akcja promocyjna, organizowane są pikniki i różne spotkania. Przekazał, że również swego czasu w gazetach i na Plesie Powiat promował rodzicielstwo zastępcze, jednak to nie wystarcza. Dodał, że nie chce składać jakiejś diagnozy, czy też ogłaszać, ale zmienia się też funkcjonowanie rodzin w ogóle, tj. pewne wygodnictwo, konsumpcjonizm, co wpływa na to, że to co rodziny zastępcze sobą reprezentują, czyli empatię, bowiem trzeba być wrażliwym na drugiego człowieka w sposób najgłębszy z możliwych, jest w tej chwili niestety rzadką cechą. Przekazał, że dlatego też rodzinom należy się szacunek za to co robią, zapewniając jednocześnie, choć nie może tego czynić za wszystkich, życzliwość ze strony radnych Rady. Dodał, że radni pomogą rodziną, a być może ogólna sytuacja sprawi, że rozwinie się ta forma rodzicielstwa zastępczego, która jest docelowo najlepszą. Przekazał, że obecnie znów będzie problem z pogotowiem rodzinnym, a gdzieś trzeba umieszczać dzieci na gorąco. Dodał, że przed nami są duże wyzwania organizacyjne.

Przewodnicząca Komisji podziękowała p. Kierownik za przygotowanie materiałów i omówienie zasad funkcjonowania placówek, zaś rodzinom zastępczym za dotychczasową działalność, dla której jest pełna podziwu. Dodała, że jest to niezmiernie trudna praca. Przekazała, że osobiście pracuje w Ośrodku Pomocy Społecznej w Dziale Świadczeń Rodzinnych i choć nie ma bezpośredniego kontaktu, wie jak wygląda praca pracowników socjalnych, która jest coraz trudniejsza. Dodała, że jest coraz gorzej, zaś rodziny są coraz trudniejsze, dlatego tym bardziej podziwia. Kończąc życzyła wytrwałości i siły na przyszłość.

Ad. 2) Zaopiniowanie projektów uchwał Rady przygotowanych na najbliższą sesję Rady.

W pierwszej kolejności Przewodnicząca Komisji udzieliła głosu p. Joannie Czakańskiej Kierownikowi Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Pszczynie, celem omówienia projektów uchwał w sprawach: **określenia zadań, na które przeznaczają się w 2024 roku środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (Druk Nr 5) oraz określenia zadań, na które przeznaczają się w 2025 roku środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (Druk Nr 6).**

Kierownik omówiła ww. projekty uchwał, zgodnie z treścią ich uzasadnień.

Następnie Przewodnicząca Komisji udzieliła głosu p. Maciejowi Stiebrowi Dyrektorowi Powiatowego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Pszczynie, celem omówienia projektu uchwały w sprawie **zmiany Uchwały Nr XV/163/20 Rady Powiatu Pszczyńskiego z dnia 29 stycznia 2020 r. w sprawie ustanowienia Nagród Starosty Pszczyńskiego dla zawodników, trenerów i innych osób osiągających wysokie wyniki sportowe oraz zasad i trybu ich przyznawania (Druk Nr 3).**

Dyrektor omówił ww. projekt uchwały, zgodnie z treścią uzasadnienia przekazanego radnym.

Radny Aleksander Malcher zapytał, jakie zmiany zostały dokonane w stosunku do tego, co było dotychczas? Dodał, że pamięta, jak niedawno gościliśmy Pana, który wystąpił w zawodach europejskich i z tego powodu były jakieś niedomówienia, bowiem twierdził coś innego, regulamin mówił też coś innego. Przekazał, że zgłosił wtedy osobiście wniosek, żeby dokonać zmian, aby regulamin był jasny i przejrzysty. Dodał, że jeśli chodzi o kwestie, które były ostatnio przerabiane, nadal nic nie uległo zmianie. Przekazał, że nie wie, czy ma rację, ale jego zdaniem nie zmieniło się nic i nadal jest, to samo.

Dyrektor wyjaśnił, że jakby zmieniał się jeden punkt, to wprowadzona zostałaby jedna zmiana w regulaminie, natomiast obecny regulamin został całkowicie przeredagowany od punktu wyjścia i zapisów o tym, że zaświadczenie musi być z odpowiedniego związku sportowego, który znajduje się w wykazie ministerialnym, który ogłaszany jest dwa razy do roku, zaświadczenie o powołaniu do kadry. Dodał, że parę zmian było również kosmetycznych. Przekazał, że musiałby zestawić jeden regulamin do drugiego i zobaczyć, że różnią się, bowiem nie tylko jeden zapis został zmieniony. Wyjaśnił, że nie tylko sytuacja, która miała miejsce ze skargą i z odwołaniem miała wpływ na to, że regulamin został zmieniony, bowiem przepracowano wiele godzin nad wnioskami, stąd takie zmiany.

Radny Aleksander Malcher zapytał, czy zmiany rozwiązują przypadłości, które ostatnio były przerabiane?

Dyrektor przekazał, że w jego ocenie rozwiązują.

Radny Aleksander Malcher poprosił Dyrektora, aby przybliżył to, bowiem są to tylko słowa, prosząc jednocześnie o konkrety.

Dyrektor przekazał, że tam chodziło o zapis o organizatorze imprezy sportowej. Dodał, że obecnie nie ma przed sobą projektu uchwały. Przekazał, że w zasadzie w tamtych zawodach mógł startować przedmówca i on osobiście i zająć wysokie miejsce. Dodał, że one nie były zawodami, które były zawodami rangi mistrzostw Europy i ten regulamin to rozwiązuje.

Radny Paweł Sadza przekazał, że jest zmiana dotycząca tego absolutnie precyzyjnego określenia, kto może być organizatorem. Przypomniął, że w tej sprawie była wątpliwość podana przez Skarżącego na sesji. Dodał, że w par. 3 wskazane jest, że organizatorem zawodów sportowych, które mogą być brane pod uwagę w przypadku składania wniosku, są Międzynarodowy Komitet Olimpijski, Międzynarodowy Komitet Paralimpijski, Międzynarodowe Federacje Sportowe, zarejestrowane stricte, a nie tworzone ad hoc na potrzeby danego konkursu, Europejskie Federacje Sportowe, Polskie Związki Sportowe oraz Okręgowe Związki Sportowe. Przekazał, że są to te elementy, które są wprost wpisane w par. 3.

Radny Aleksander Malcher zapytał, do jakiej kategorii zaliczałaby się w tym momencie przypadłość, którą mieliśmy ostatnio?

Radny Paweł Sadza przekazał, że nie było precyzyjnie wskazane w regulaminie, bo tam były nagrody dla sportowców, którzy uzyskali wyróżnienie, na przykład w jakimś międzynarodowym konkursie i nie było wprost odniesienia do organizatora konkursu, była tylko mowa i skupienie się przez ówczesny zespół pracujący nad regulaminem, skądinąd bardzo słusznie, na zawodnikach, bo o to chodziło. Przekazał, że nikt z nas nie przewidywał, że taka sytuacja może mieć miejsce i w tym momencie p. Dyrektor razem z Wicestarostą oraz zespołem przepracowali to tak, aby bardzo precyzyjnie określić, żeby nie dać pola manewru, żeby ktoś nie poczuł się poszkodowany. Przekazał, że nie chodzi o to, żeby kogoś obciąć z tego, żeby komuś zrobić krzywdę tylko, żeby nikt w przypadku nagrody, jakiegokolwiek nie poczuł się poszkodowany.

Radny Aleksander Malcher zapytał, czy w tej chwili kwestia ta została załatwiona?

Radny Paweł Sadza odpowiedział twierdząco.

Radny Aleksander Malcher wyraził z tego powodu zadowolenie.

Radny Michał Pudełko przekazał, że z uwagi na to, że osobiście był członkiem komisji, która pracowała nad przyznawaniem nagród przekazał, że w jego ocenie

zostało to doprecyzowane i osoba o której była mowa oczywiście chciała ewentualnej zmiany wysokości, została ujęta w par. 2, czyli inne osoby, co zostało doprecyzowane. Przekazał, że poza tym poprzedni regulamin był dosyć precyzyjny, tylko jak życie pokazało musimy ewoluować i pewne rzeczy doprecyzowywać i rzeczywiście wydaje się jemu, że zostało, to doprecyzowane. Kolejno przekazał, że nie wie, czy nie należałoby w słowa „paralimpijski” poprawić na „paraolimpijski”. Przekazał, że jego zdaniem wszystko we wspomnianej kwestii zostało dopracowane i doprecyzowane. Dodał, że może okazać się jednak, że znów ktoś zaskoczy czymś, ale takie jest życie.

Dyrektor przekazał, że nazwa paralimpijski jest poprawna.

Radny Przemysław Sawicki przekazał, że Pan, o którym mowa sam zgłosił się do zawodów. Natomiast jego zdaniem jest dobry zapis par. 4, ust. 2, pkt 2 regulaminu, który rozwiewa wszelkie wątpliwości. Mianowicie jest tam powołanie przez właściwy Polski Związek Sportowy do reprezentacji kraju, a w przypadku tego Pana nie było powołania, bowiem sam się zgłosił. Dodał, że taki zapis rozwiązuje problem tego Pana.

Kolejno Przewodnicząca Komisji udzieliła głosu p. Marii Charnas Kierownikowi Referatu Gospodarki Nieruchomościami, celem omówienia projektu uchwały w sprawie **udzielenia zgody na zamianę nieruchomości pomiędzy Powiatem Pszczyńskim a Gminą Kobiór (Druk Nr 1)**.

Kierownik omówiła ww. projekt uchwały, zgodnie z treścią uzasadnienia przekazanego radnym.

Radny Przemysław Sawicki przekazał, że jak dobrze liczy, to Gmina Kobiór jest stratna.

Kierownik wyjaśniła, że to są nieruchomości w ciągu dróg, więc i tak nie byłyby przedmiotem obrotu.

Radny Przemysław Sawicki przekazał, że rozumie.

Kierownik wyjaśniła, że pozostają im mniejsze powierzchnie, ale dla nich atrakcyjne, jeśli chodzi o zadania własne Gminy.

Następnie Przewodnicząca Komisji udzieliła głosu p. Markowi Dutkowskiemu Skarbnikowi Powiatu, celem omówienia projektów uchwał w sprawach: **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2024 rok (Druk Nr 7)** oraz **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2024-2031 (Druk Nr 8)**.

Skarbnik omówił ww. projekty uchwał, zgodnie z treścią ich uzasadnień. Zapoznał również z treścią autopoprawek, które zostaną wprowadzone na najbliższej sesji do przedmiotowych projektów uchwał.

W odniesieniu do projektu uchwały w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2024 rok (Druk Nr 7)** radny Michał Pudełko przekazał, że rozumie, iż jeśli chodzi o kwotę, o której wspomniał p. Skarbnik to jest, to tzw. kroplówka dla samorządów.

Skarbnik odpowiedział twierdząco. Dodał, że nie ma jeszcze oficjalnej decyzji, ale jest już podana kwota. Przekazał, że z informacji, które posiada wynika, że środki pojawią się najwcześniej pod koniec listopada, więc pewnie też i decyzje, ale wtedy nie moglibyśmy wprowadzić jej do projektu budżetu, bo nigdzie formalnie nie funkcjonowałyby, stąd stanowisko Regionalnej Izby Obrachunkowej, że możemy już wprowadzać tą kwotę na podstawie tej informacji.

Radny Michał Pudełko zapytał, czy kwota będzie do wykorzystania w następnym roku?

Skarbnik odpowiedział twierdząco.

W odniesieniu do projektu uchwały w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2024-2031 (Druk Nr 8)** radny Aleksander Malcher zapytał, czy chodzi o projekt instalacji p.poż. w Szpitalu? Przekazał, że kiedyś był robiony projekt za 1.000.000 zł.

Skarbnik przekazał, że chodzi o wyłączenie z projektu.

Radny Aleksander Malcher zapytał, czy jak wyłączymy wtyczkę, to będzie, to kosztowało 119.000 zł? Dodał, że to jedno wyłączenie, po czym zapytał, co z drugim? Kolejno zapytał, jak to jest? Przekazał, że nie wie, czy myli się, dlatego poprosił, aby jego oświecić.

Skarbnik wyjaśnił, że jest, to wyłączenie z tego projektu i nadzór autorski - etap I. Przekazał, że w związku z tym, że otrzymaliśmy środki na ten cel w wysokości prawie 10.000.000 zł i I etap realizacji polega na wyłączeniu z tego dużego projektu tylko tej części i sprawowanie nadzoru autorskiego. Dodał, że Etatowy Członek Zarządu Powiatu jest lepiej zorientowany w tym temacie.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że sporo, to kosztuje, bo aż 10% z 1.000.000 zł.

Skarbnik przekazał, że inaczej pewnie kosztowałoby 200.000 zł albo 300.000 zł.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że wyłączenia strasznie kosztują i jakbyśmy wiedzieli, że będą tyle kosztować, to byśmy tego głównego zasilania nie zrobili za tyle, bo byśmy włączali poszczególne etapy.

Skarbnik przekazał, że jego zdaniem jest jednak trochę taniej, niż jakbyśmy od początku mieli całość zrobić. Dodał, że nie możemy zrobić całości.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że teraz coś wyłączamy, obrabiamy i znów chcą od nas pieniądze. Kolejno poprosił, aby przybliżyć, jak to wygląda w praktyce.

Starosta wyjaśnił, że przede wszystkim największym kosztem w tych 119.000 zł jest nadzór inwestorski nad przebiegiem inwestycji. Dodał, że inwestycja jest za ponad 10.000.000 zł, więc jest to procent od tego.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że należało napisać, iż jest, to nadzór, a nie wyłączenie.

Starosta wyjaśnił, że tam jest nadzór.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że wyłączenie również jest wpisane, ale nie wie kogo.

Starosta wyjaśnił, że wyłączenie, to niewielki procent, natomiast nadzór kosztuje.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że rozumie, ale może wróci jeszcze do tego w późniejszym czasie. Kolejno zapytał, ilu plus, minus pracowników zatrudnia Powiat?

Skarbnik przekazał, że osobiście nie zajmuje się kadrami.

Radny Aleksander Malcher poprosił o informację plus, minus.

Skarbnik przekazał, że nie chce strzelać, bowiem byłoby, to nieprecyzyjne.

Radny Aleksander Malcher zapytał, czy jest ich 500, 600, 200?

Skarbnik przekazał, że nie będzie odpowiadał na pytanie, na które nie zna odpowiedzi.

Radny Aleksander Malcher zapytał, ile około?

Skarbnik przekazał, że nie pracuje w kadrach, może jedynie precyzyjnie powiedzieć ilu pracowników posiada Wydział Finansów (...) od 13 lat, bowiem jest, to niezmiennie 10 osób.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że to on wie.

Skarbnik przekazał, że Biuro Rady 2 osoby.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że na pewno sporo osób jest zatrudnionych, bowiem jest duży budynek, mamy różne komórki, tj. architekturę, itd., czego jest trochę. Przekazał, że czytał kilka dni przed Komisją, że na szkolenie pracowników wydajemy 2.000 zł i pomyślał sobie, że cyfry zostały pomyłone, bowiem na tylu pracowników wydajemy 2.000 zł na szkolenia. Przekazał, że oznacza to, że mamy tak dobrze wyszkolonych wszystkich, że już nie potrzeba szkolić, albo jest, to pomyłka w pisowni. Zapytał, czy mamy wszystkich pracowników aż tak dobrze wyszkolonych, czy nie inwestujemy w nich i dlatego tyle dajemy? Przekazał, że stąd jego pytanie, ile mamy zatrudnionych pracowników, bowiem wie, że szkolenia kosztują straszne pieniądze. Dodał, że wie, jak jego pracownik idzie na szkolenia za które organizatorzy chcą 5.000 zł-6.000 zł, a tu mowa o 2.000 zł, co budzi jego podziw.

Skarbnik przekazał, że prawdą jest, że Powiat oszczędza, że próbuje z każdej strony ograniczać wydatki, ale nie do tego stopnia, żeby całość wydatków na szkolenia wynosiła 2.000 zł. Dodał, że ta kwota w Wieloletniej Prognozie Finansowej wzięła się tylko stąd, że zaciągamy zobowiązanie w tym roku i płacimy tylko 500 zł, a 1500 zł będzie płatne w przyszłym roku w ramach funduszu szkoleniowego i to jest jeden taki przypadek.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że rozumie, iż wszystko kosztuje dużo więcej, tylko nie zostało, to napisane.

Skarbnik przekazał, że szkolenia kosztują zdecydowanie więcej, bowiem pracownicy muszą się szkolić.

Radny Aleksander Malcher poprosił, aby następnym razem, ile kosztują szkolenia pracowników Powiatu Pszczyńskiego, czy jest to 100.000 zł, czy 200.000 zł.

Skarbnik przekazał, że odpowiedzi udzieli w środę rano, albo jutro.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że nie pali się.

Skarbnik przekazał, to jest tylko jeden paragraf.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że zaniepokoiło jego, że teraz 2000 zł, 500 zł teraz, potem 1000 zł. Dodał, że musi przyjść do Pana Skarbnika, choć nie wie kto, to organizuje, żeby może jego podszkolił za takie pieniądze.

Skarbnik odpowiedział, ależ oczywiście.

Radny Aleksander Malcher poprosił przedmówcę o pomoc w tym zakresie.

Skarbnik przekazał, że przedmówca ma zawsze drzwi otwarte, jak zresztą wszyscy.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że przyjdzie z radnym Jackiem Sodzawicznym, który jemu pomoże, jak coś zapomni.

Skarbnik przekazał, że zaprasza.

Radny Michał Pudełko w odniesieniu do przebudowy drogi powiatowej, ul. Kasztanowej i Akacyjowej zapytał, dlaczego inwestycja została przesunięta w czasie jeszcze o rok?

Skarbnik przekazał, że może nie o rok, ale jeszcze na następny rok.

Radny Michał Pudełko przekazał, że to już miało być w tym roku zakończone.

Skarbnik przekazał, że projekt jest realizowany wspólnie z Gminą Pszczyna i nie jest po prostu skończony, dlatego też nie jest zapłacony, stąd płatności przejdą na rok przyszły. Dodał, że osobiście nie uczestniczy w rozmowach merytorycznych, więc trudno jest się jemu odnosić do tych faktów. Przekazał, że jednak wie, że część

płatności, a to jest tylko część, bowiem 1/4 płatności, przejdzie na rok przyszły, ale niekoniecznie wydłuży się, to o rok.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu Grzegorz Nogły w uzupełnieniu informacji, które Starosta przekazał radnemu Aleksandrowi Malcherowi poinformował, że sytuacja wygląda tak, że Powiat zlecił i wykonał projekt przebudowy Szpitala, dostosowania do wymogów PPOŻ, do wymogów rozporządzenia Ministra Zdrowia, jak radni wiedzą za grube pieniądze, bowiem kosztowało nas to ponad 1.000.000 zł. Dodał, że jesteśmy właścicielami tego projektu, czyli autor, który wygrał wtedy ten przetarg, wykonał projekt i przekazał nam prawo autorskie i cały problem bierze się z tego, że my nie wykonujemy tej przebudowy i remontu w całości, bowiem sukcesywnie robimy tyle, na ile nas stać. Wyjaśnił, że otrzymaliśmy 10.000.000 zł z Polskiego Ładu i teraz, żeby 10.000.000 zł włożyć w remont Szpitala, musimy z tego dużego projektu wyciągnąć to, czego dotyczy wartość robót za te 10.000.000 zł. Dodał, że to nie jest tak, że to wykonuje ciągle ta sama firma, jednak tak się teraz złożyło. Przekazał, że Powiat ogłasza na platformie zakupowej takie zapytania i firmy, które chcą wyciągnąć z tego dużego projektu ten zakres, który myśmy wytypowali, startują do takiego przetargu. Przekazał, że w tym przypadku najkorzystniejsza oferta wynosiła prawie 100.000 zł i na to nie mamy wpływu, bo ktoś to musi zrobić. Dodał, że jest, to ogromny projekt, jest tam cały szereg różnych instalacji i sieci, które tam przebiegają. Przekazał, że to nie jest tak, że ktoś powie, że teraz robimy tam np. instalację p.poż. na wszystkich piętrach, bowiem wszystko jest ze sobą powiązane i są to bardzo skomplikowane rzeczy, dlatego tyle to kosztuje. Dodał, że jego zdaniem odpowiedź satysfakcjonuje radnego Aleksandra Malchera. Przekazał, że Powiat nie ma innego wyjścia, bo gdybyśmy robili wszystko w całości, nie musielibyśmy takich rzeczy robić. Kolejno w odniesieniu do ul. Kasztanowej przekazał, że nie będzie może tłumaczył szczegółów, ale powie krótko, że przy projektowaniu różne rzeczy się zdarzają, są różne niespodzianki, które wymagają przesunięcia terminów i tak stało się w tym przypadku. Dodał, że jeżeli chodzi o szczegóły, to chcą wraz ze Starostą zaproponować radnym to, co już kiedyś sygnalizowali, że chcą przyjąć plan rozwoju sieci drogowej i dróg powiatowych w naszym Powiecie. Przekazał, że nie będzie, to uchwała Rady Powiatu, bowiem nie ma takiej potrzeby, tylko uchwała Zarządu. Dodał, że chodzi o to, by radni, którzy zasiadają w tej kadencji wiedzieli czym dysponujemy w poszczególnych gminach i jak planują te rzeczy porozkładać na następne lata. Przekazał, że chcą w dniach 5 i 8 listopada br. zrobić indywidualne spotkania z radnymi z poszczególnych gmin,

bowiem jego zdaniem będzie, to najlepsze rozwiązanie, że radnym z danej gminy zostanie przedstawione czym Powiat dysponuje w każdej gminie, jakie mają gotowe projekty, co jest w trakcie realizacji oraz jakie mają zamierzenia i ile to mniej więcej kosztuje. Przekazał, że w spotkaniach uczestniczyć będzie Dyrektor Górka, Starosta, oraz on osobiście, jako osoby, które zajmują się drogami już tu od parunastu lat. Dodał, że tematy te mają już mniej więcej przegadane z Wójtami i z Burmistrzem, także myśli, że są, to realne rzeczy, które będą oczywiście zależne od wielu czynników, bowiem mamy już wyliczone inwestycji na ponad 200.000.000 zł. Zwrócił uwagę, że jeśli radni spojrzą na nasz budżet i na to, czym rocznie dysponujemy, to wiemy, że to są tylko jakby nasze zamierzenia, które będą zależne od bardzo wielu czynników, m.in. od zewnętrznego dofinansowania. Dodał, że na szczęście przez lata tak to zostało poukładane, że gminy chętnie się też w te drogi powiatowe włączają i dają nam wkład, który umożliwia realizację wielu zadań. Przekazał, że o terminach, kiedy, która gmina będzie miała spotkanie będzie mowa na sesji w środę, jak już zostanie, to dopracowane, o czym radni zostaną poinformowani. Dodał, że 5 i 8 listopada br. spotkania będą dotyczyły po trzy gminy.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że radni, którzy zasiadali wtedy w Radzie wiedzą, kiedy i jak duży projekt był robiony, tylko niepokoi jego jedna rzecz. Mianowicie, że teraz trzeba po prostu wyodrębnić to, a można było zrobić projekt na poszczególne etapy i byłoby już, to podzielone. Przekazał, że w tej chwili mamy jeden wielki projekt, na który wyłożyliśmy 1.000.000 zł i teraz będziemy z niego wyciągać pewne elementy, za które będziemy musieli znowu ponosić koszty. Dodał, że projekt ma już swój czas realizacji, jak każdy projekt. Przekazał, że nie wie, jak to jest zrobione i teraz już na pewno nie da się tego zmienić, bo to już jest koniec, ale może na przyszłość musielibyśmy przemyśleć, jak będą robione różne projekty, żeby jednak te, które tworzy się, były podzielone na pewne etapy, na poszczególne zakresy, bowiem w tym przypadku jest jeden projekt na wszystko. Dodał, że jakby projekt był podzielony na etapy, że to jest na p.poż., kanalizację, wodę, energetykę, itd., to w tej chwili de facto mielibyśmy gotowe projekty, bo każdy obejmowałby swój zakres, a tak mamy jeden na wszystko. Przekazał, że tak, to rozumie, bowiem tak zostało powiedziane. Przekazał, że obecnie mowa o wyłączeniu, choć nie wie, jak to wygląda w praktyce, dlatego poprosił o uświadomienie jego, bo być może myli się.

Skarbnik przekazał, że ważne w tym wszystkim jest to, co było przyczyną sporządzenia tego projektu, co stanowi bardzo istotną kwestię. Przekazał, że radni

pamiętają bardzo dobrze, że projekt sporządzaliśmy po to, żeby wykazać ile i co niezbędnego nie zostało zrobione w Szpitalu, po to, żeby wykazać to w postępowaniu sądowym. Dodał, że to było celem, a nie konkretny remont, stąd to wyłączenie. Przekazał, że chodziło o to, aby pokazać szybko, jak duże były nakłady.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że pamięta, iż to był jeden z punktów, ale drugi był taki, że będziemy mieli gotowy projekt do wykonywania tych robót później.

Skarbnik przekazał, że mamy.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że nie jest tak do końca. Dodał, że cel był jeden, aby zrobić, to całościowo, żeby mieć pogląd na to, jak to tam wygląda, po to, że z tego projektu będziemy później korzystać. Przekazał, że mamy fachowców od tych wszystkich spraw, jeżeli chodzi o projekty, bo mamy przecież dostęp do tego i swoje możliwości, dlatego dziwi się, bo jednak powinniśmy też mieć jakieś doradztwo, żeby jednak, jak coś robimy, miało to ręce i nogi, żeby w przyszłości ponosić jak najmniejsze koszty i tylko o to jemu chodzi. Dodał, że zakres, o którym mówimy był bardzo szeroki i to nie jest tak tylko, żeby sprawdzić, jakie tam są straty, czego nie zrobili, co jest, itd.. Kolejno poprosił, aby przynieść na kolejne posiedzenie Komisji projekt, do którego zajrzy i wyciągnie pewne wnioski i już mniej więcej będzie wiedział, jak to jest robione. Dodał, że przejrzy sobie pewne działy i wtedy zobaczymy, czy to tak jest, jak mówimy, bowiem wie, że były tam dwie, bądź trzy kwestie główne zawarte w tym, że zdecydowaliśmy się na takie koszty. Przypomniał, że długo dyskutowano o tym, że to kosztuje dużo pieniędzy, ale przekonywani byliśmy, że to jest tak ważne, że w późniejszym czasie będziemy zajmować się Szpitalem, bo mamy wszystko gotowe i opracowane, że tylko wyciągamy dany dział i jedziemy z tym koksem. Dodał, że za chwilę okaże się, że wyciągnięcie 5-ciu działów stanowić będzie koszt 500.000 zł, czy 600.000 zł i zrobi się następny 1.000.000 zł, także nie wie, czy to jest dobra droga.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu przekazał, że był taki duży słowotok w wykonaniu przedmówcy, ale osobiście powie krótko. Mianowicie absolutnie nie można było tego podzielić na poszczególne rodzaje instalacji, czy czegoś innego. Kolejno w uzupełnieniu tego, co powiedział Skarbnik przekazał, że celem, oprócz tego, o czym mówił było też to, żeby mieć gotowy projekt na realizację inwestycji w Szpitalu i to był jeden z głównych celów i my ten projekt mamy. Poprosił, aby

wyobrazić sobie, że teraz nie byłoby żadnego projektu i mamy otrzymać z Polskiego Ładu 10.000.000 zł na Szpital. Zapytał, co byśmy w tym momencie zrobili, po czym odpowiedział, że nic, a tak mamy projekt uzgodniony z rzeczoznawcą pożarowym i możemy teraz wyciągać różne elementy z niego, na tyle na ile nas stać i tak robimy i tak będziemy robić dalej, jeżeli będziemy chcieli, żeby ten Szpital funkcjonował, a musi być na bieżąco dostosowywany do różnych wymagań, które też ewoluują. Dodał, że jego zdaniem jest, to już jasna odpowiedź. Przekazał, że jak radny Aleksander Malcher zażyczy sobie wglądu do dokumentacji, to zostanie przyniesiona. Przekazał, że jest, to kilkadziesiąt dosyć opasłych tomów i można sobie je przeglądać.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że to nie o to chodzi. Dodał, że jak nie można robić projektu w etapach, to sam projektant wygrywa za jakąś sumę i robi go nie jako całość, tylko wyodrębnia i poszczególne etapy są zamknięte. Przekazał, że jak tego nie idzie zrobić, to zapyta się architektów, czy da się tak robić, czy nie i wtedy się dowie i będzie miał większą wiedzę na następny raz.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu przekazał, że dyskusja zaczyna mieć taki charakter akademicki i jego zdaniem nie ma dalej sensu.

Radna Barbara Bandola przekazała, że niezależnie od tego, czy to ma sens, czy nie, to osobiście jeszcze spróbuje dodać i wpłynąć trochę na wyobraźnię radnego. Wyjaśniła, że cały projekt służy też postępowaniu sądowemu, o czym dobrze radny wie. Kolejno zapytała, jak finansujemy remonty w Szpitalu i skąd mamy na to środki, po czym odpowiedziała, że nie dysponowaliśmy ponad 100.000.000 zł, które byłyby potrzebne, gdyby realizować kompleksowo modernizację Szpitala według tego projektu. Dodała, że mało tego, czekamy na kolejne programy, które pojawiają się w różnych dziedzinach i nie może sobie wyobrazić teraz gdybyśmy na przykład, tak jak radny zakłada przygotowali projekt jakimiś etapami, a konkursy, do których przystępujemy dotyczą trudno przewidzieć, których zagadnień. Przekazała, że chociażby tyle można sobie wyobrazić. Dodała, że dostaliśmy 11.000.000 zł na tego typu zadania. Dodała, że jak będzie termomodernizacja będziemy szukać pewnie pieniędzy na tego typu zadania. Zwróciła uwagę, że Szpital rozwija się i trudno było wymyślić, kiedy przygotowywany był projekt, że np. będą robione udary, że będzie pododdział udarowy. Przekazała, że warto byłoby okazać trochę życzliwości, którą radny ma w sobie, tylko trzeba ją wydobyć z siebie.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że nie wie, jak ma odebrać to co przed chwilą powiedziała przedmówczyni, ale jego zdaniem wtedy było inaczej. Kolejno poprosił, aby jemu wierzyć, że jeszcze nie ma takiej sklerozy i wie, jak to było wtedy, a jak jest teraz. Przekazał, że wszystko rozumie, że czas robi swoje i nie jest, to żadna jego złośliwość, tylko po prostu pyta. Dodał, że radni są po to, aby zadawać pytania, a nie żeby słuchać, że nie ma w sobie żadnej życzliwości. Przekazał, że jest już bardzo cienka linia, na którą przedmówczyni niepotrzebnie wchodzi, w każdym razie osobiście nie poszedłby w tym kierunku. Dodał, że mowa jest o tym, że spotykamy się, aby wyjaśniać sobie pewne kwestie, dlatego pyta. Przekazał, że ma różne pytania, ale może nic nie będzie mówił, nie będzie zadawał pytań, a może w ogóle lepiej nie przychodzić, bo po co. Dodał, że o cokolwiek nie zapytałby, jest jakiś problem, a tak być nie powinno, bowiem zadaje pytania i każdy z radnych może zadawać, po czym dostaje taką, czy inną odpowiedź i wszystko na temat, pyta dalej, albo nie.

Po dokonaniu analizy poniższych projektów uchwał Rady Powiatu Pszczyńskiego, wysłuchaniu Kierownika Referatu Gospodarki Nieruchomościami, Dyrektora Powiatowego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Pszczynie, Kierownika Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Pszczynie oraz Skarbnika Powiatu, członkowie Komisji Spraw Społecznych zaopiniowali je następująco:

- 1) projekt uchwały w sprawie udzielenia zgody na zamianę nieruchomości pomiędzy Powiatem Pszczyńskim a Gminą Kobiór (Druk Nr 1), został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 15 głosach „za”,**
- 2) projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XV/163/20 Rady Powiatu Pszczyńskiego z dnia 29 stycznia 2020 r. w sprawie ustanowienia Nagród Starosty Pszczyńskiego dla zawodników, trenerów i innych osób osiągających wysokie wyniki sportowe oraz zasad i trybu ich przyznawania (Druk Nr 3), został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 15 głosach „za”,**
- 3) projekt uchwały w sprawie określenia zadań, na które przeznaczają się w 2024 roku środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (Druk Nr 5), został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 13 głosach „za” (2 osoby nie brały udziału w głosowaniu),**

- 4) projekt uchwały w sprawie **określenia zadań, na które przeznaczają się w 2025 roku środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (Druk Nr 6)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 14 głosach „za” (1 osoba nie brała udziału w głosowaniu),

Podczas obrad posiedzenie Komisji opuścił radny Paweł Sadza, w związku z czym obecnych pozostało 14 radnych.

- 5) projekt uchwały w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2024 rok (Druk Nr 7) wraz z omówioną przez Skarbnika Powiatu autopoprawką**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 14 głosach „za”,

Podczas obrad posiedzenie Komisji opuścił radny Michał Pudełko, w związku z czym obecnych pozostało 13 radnych.

- 6) projekt uchwały w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2024 – 2031 (Druk Nr 8) wraz z omówioną przez Skarbnika Powiatu autopoprawką**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 13 głosach „za”.

Ad. 3) Sprawy bieżące.

Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie protokół z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych w dniu 16 września 2024 r., który był umieszczony na tablicie wraz z porządkiem posiedzenia Komisji. W wyniku przeprowadzonego głosowania, protokół został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przy 13 głosach „za” przez członków Komisji. Kończąc poinformowała, że kolejne posiedzenie Komisji Spraw Społecznych odbędzie się **w dniu 25 listopada 2024 r. o godz. 15⁰⁰**, celem analizy projektu budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2025 rok, zaopiniowania projektów uchwał na sesję w listopadzie wspólnie z Komisją Finansów oraz Komisją Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska, po czym członkowie Komisji Spraw Społecznych zapoznają się z podsumowaniem naboru w nowym roku szkolnym 2024/2025 - kierunki kształcenia w szkołach prowadzonych przez Powiat Pszczyński oraz informacją o stanie realizacji zadań w roku szkolnym 2023/2024 przez placówki oświatowe prowadzone przez Powiat Pszczyński.

W wolnych głosach:

Wicestarosta przekazał, że przypadło jemu w udziale poinformować radnych o negatywnym rozstrzygnięciu Nadzoru Wojewody odnośnie do uchwały, którą podejmowaliśmy na ostatniej sesji. Dodał, że zakwestionowano zmiany, które zostały zaproponowane przez radnych, czyli dotyczące dodatku funkcyjnego, regulaminu związanego z dodatkiem motywacyjnym oraz wskazania nagród Starosty i dyrektora. Dodał, że w tych trzech obszarach uchwała została uchylona, dlatego przygotowywana jest nowa uchwała zgodnie z zaleceniami Nadzoru. Wyjaśnił, że stawki, jeśli chodzi o nagrody dyrektora i nagrody Starosty, były wskazane do kwoty, czyli do 5.000 zł i do 3.000 zł, ale Nadzór wskazał, że nie wolno tak zrobić, bo istnieje obawa, że nagroda może wynieść 0 złotych, więc trzeba wskazać również przy tej okazji najniższy poziom nagrody dyrektora, czy nagrody Starosty. Kolejno przekazał, że jeśli chodzi o dodatki motywacyjne, to Nadzór zwrócił uwagę na zbyt mało szczegółowe zapisy w regulaminie. Dodał, że taka zmiana była przez Radę Powiatu dokonywana po raz trzeci, dokładnie w tych samych zakresach, wcześniej było, to czynione dwa razy i Nadzór w poprzednich zmianach nie widział w tym nic złego, ale teraz zdecydował inaczej, dlatego należy usiąść i poprawić uchwałę. Przekazał, że przedstawiony zostanie radnym projekt uchwały, w którym wspomniane kwestie zostaną wyprostowane, a korzystając z okazji wyczyszczone zostaną pewne zapisy, które teoretycznie już też chyba nie powinny się tam znajdować.

Posiedzenie Komisji zakończono o godz. 16³⁹.

Przewodnicząca Komisji

Spraw Społecznych

Edyta Waleczek

Protokołowała: Aleksandra Folek - Krupnik